Cena 3 złote

GAZETA KUJAWSKA

Rok II — Włocławek piątek 18 lipca 1947 — 176 (475)

Niemcy mają być przodującym krajem w odbudowie Europy!

Nowa instrukcja dla amerykańskich władz okupacyjnych zrywa z układem poczdamskim

NOWY JORK 17. 7. (PAP). — W związku z ogłoszeniem nowych dyrektyw amerykańskich w sprawie Niemiec, korespondent PAP donosi z Nowego Jorku:

Obecnie nie ulega już wątpliwości, iż Stany Zjednoczone uważają, że odbudowa przemysłowa i rolnicza Niemiec zachodnich jest podstawą odbudowy Europy zachodniej. Wymownym tego dowodem jest wydana przez amerykański sztab główny „Joint Chiefs of Staff" nowa dyrektywa dla amerykańskich władz okupacyjnych. Zastępuje ona pierwotne dyrektywy dla władz amerykańskich w Niemczech, wydane w kwietniu 1945 roku przez generała Eisenhowera i znane jako słynny rozkaz nr. 1067.

Dyrektywy te wypływały z założeń polityki Rooseveltowskiej wobec Niemiec i były zgodne z poczdamskimi uchwałami Wielkiej Trójki. Natomiast nowa dyrektywa odbiega całkowicie od uchwał poczdamskich i stawia za cel polityki amerykańskiej w Niemczech odbudowę ich potencjału gospodarczego do rozmiarów prawie przedwojennych. Nowa dyrektywa zrywa z zasadą traktowania Niemiec, jako narodu, który musi być ukarany za wojnę i zakłada konieczność odgrywania przez ten kraj czołowej roli w odbudowie gospodarczej Europy.

Ogłoszony dokument składa się z 6 części, poświęconych problemom politycznym, gospodarczym, kulturalnym i wychowawczym Niemiec. W części poświęconej zagadnieniom politycznym dyrektywa wysuwa konieczność zorganizowania Niemiec jako federacji poszczególnych krajów z rządem centralnym o bardzo ograniczonych uprawnieniach.

Najważniejszym jednak jest rozdział o zasadach postępowania Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec na polu gospodarczym. Zbliżony w swych założeniach do zaleceń Hoovera, zawartych w jego sprawozdaniach z lutego i marca br., rozdział ten stanowi całkowite przekreślenie uchwał poczdamskich. Zrywa bowiem zupełnie z przyjętą w Poczdamie zasadą rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec, oraz ścisłej kontroli nad ich przemysłem, zwłaszcza metalowym, chemicznym i maszynowym. Dyrektywa przewiduje jedynie ograniczenie przemysłu wykorzystywanego częściowo dla produkcji broni, amunicji i t. p. Poza tym dyrektywa podkreśla konieczność zwiększenia w niedalekiej przyszłości produkcji przemysłu niemieckiego, celem podniesienia standartu życiowego ludności Niemiec.

Inne zalecenia dokumentu otwierają drogę do włączenia Niemiec zachodnich w ramy planu Marshalla, podkreślając nieodzowność synchronizacji odbudowy przemysłowej Niemiec z potrzebami ich zachodnich sąsiadów, popierania eksportu niemieckiego oraz dostarczenia Niemcom potrzebnych im surowców, towarów i walut. Z dyrektywy tej wynika dalej, że Stany Zjednoczone przeciwne są jakimkolwiek reparacjom dla państw sojuszniczych z bieżącej produkcji niemieckiej, twierdząc, że jest to równoznaczne z finansowaniem tych reparacji przez USA.

Dyrektywa zaleca ponadto zarządowi amerykańskiemu w Niemczech popierania takich partii, które uzna za demokratyczne oraz propagandowe w Niemczech ustroju kapitalistycznego.

NOWY JORK 17. 7. (PAP). — Prasa amerykańska niezależnie od poglądów politycznych, jednomyślnie ocenia dyrektywę sztabu amerykańskiego dla amerykańskich władz w Niemczech, jako ostateczną decyzję odbudowy gospodarczej silnych Niemiec.

„New York Herald Tribune" pisze: „Odbudowa Niemiec podstawą polityki okupacyjnej Stanów Zjednoczonych".

„New York Times" stwierdza: „Nowy rozkaz amerykański wiąże Niemcy z planem odbudowy Europy".

Dziennik „PM" zaznacza: „Stany Zjednoczone znoszą ograniczenia przemysłu niemieckiego".

„New York Daily Worker" podkreśla: „Stany Zjednoczone odbudowują Niemcy z pominięciem uchwał poczdamskich".

Cała prasa zgodnie też określa wydaną dyrektywę jako rozbrat USA z programem rozbrojenia gospodarczego Niemiec, sprecyzowanym w t. zw. planie Morgenthaua.

W świetle powyższych enuncjacji prasy amerykańskiej, środowe oświadczenie ministra handlu USA Harrimana, że owa dyrektywa nie odznacza zmiany dotychczasowej polityki Stanów Zjednoczonych w Niemczech, wydaje się być mało przekonywujące, a obawy i zaniepokojenie, jakie wzbudziła w Europie, bardziej niż uzasadnione.

Niemcy z entuzjazmem przyjmują nową dyrektywę Waszyngtonu

NOWY JORK 17. 7. (PAP). — Wedle doniesień z Frankfurtu, ogłoszenie nowej dyrektywy amerykańskiej zostało entuzjastycznie przyjęte w Niemczech zachodnich, które oceniają ją jako krok naprzód na drodze do przywrócenia Niemcom „należnego im miejsca w świecie".

O szybkości, z jaką realizuje się nowe dyrektywy, świadczy wiadomość z Frankfurtu o nowym wydawnictwie dla armii okupacyjnej, będącym podstawą do pogadanek w obozach armii amerykańskiej w Niemczech.

Wydawnictwo to zatytułowane „Rozwój kulturalny Niemiec" jest całkowitym przeciwieństwem tego, co mówiono żołnierzom amerykańskim w Niemczech przed 2 laty. Wydawnictwo dokonuje przeglądu osiągnięć kulturalnych Niemiec i stwierdza, że dotychczas mówiono jedynie o złych stronach Niemców. Obecnie czas już najwyższy, by zająć się dodatnimi cechami charakteru niemieckiego.

Wydawnictwo przygotowane zostało w Waszyngtonie przez Departament Wojny.

Żniwa

Na polach zabrzęczały kosy. Jest to muzyka, najmilsza dziś dla naszego ucha, najmilsza obok miarowego łoskotu maszyn fabrycznych. Pod jej rytm odbudowujemy nasz kraj, pod jej rytm kroczymy ku lepszej przyszłości narodu.

Pomorze z nadzieją i ufnością śledzi skrzętną pracę żniwiarzy, ich trud, wieńczący całoroczne dzieło, pełne znojnych wysiłków. Sercem i myślą jesteśmy z nimi, życząc gorąco, aby praca ta dała wynik jak najpomyślniejszy.

Mieliśmy surową zimę, później długotrwałą suszę. Nie były to warunki sprzyjające dobrym urodzajom. Chłop nie opuścił jednak rąk, wiedząc o jaką sprawę walczy. Zboża jare zastąpiły wymarzłe częściowo oziminy, a deszcze, które przyszły niemal w ostatniej chwili ocaliły pola przed wypaleniem. Ale najważniejsze jest to, że poza nielicznymi wyjątkami na terenach szczególnie zniszczonych nie ma już obecnie na Pomorzu ziemi leżącej odłogiem, jak to było w poprzednich dwóch latach, — że każdy nawet najmniejszy skrawek roli został obsiany. Chłop pomorski spełnił swą powinność wobec kraju i dziś zbiera zasłużony plon — dla siebie i dla innych.

Znane są niedostatki naszej wsi, zwłaszcza w inwentarzu żywym i martwym, powstałe wskutek wojny. Mimo tych braków, dziś w dużej mierze już uzupełnionych, radzono sobie jakoś z brakiem sprzętu i sił pociągowych, wyręczając się wzajemnie. Kwestię braku rąk roboczych w okresie siewu i żniw rozwiązywano dotąd w drodze szerokiej akcji ogólnospołecznej. Na wieś przybywały kolumny robotnicze i młodzieżowe z miast, niosąc chłopu braterską pomoc. Ogromne znaczenie posiadała również wzajemna pomoc sąsiedzka, świadcząca o głębokim poczuciu solidarności chłopskiej.

Z pięknych tych tradycji najtrudniejszego okresu naszej gospodarki rolnej i dziś nic nie uronimy. Będziemy pomagać sobie wzajemnie, gdzie zajdzie tego potrzeba, we wspólnej pracy dla wspólnego dobra zacieśniać będziemy sojusz robotniczo - chłopski, sojusz miast i wsi oraz pogłębiać jedność chłopską. Zebrany plon wynagrodzi nam wszystkim te wysił-

(Dokończenie na str. 2-giej).

Badania energii atomowej dla celów pokojowych powinno być prawem wszystkich państw

Postulat Polski w komisji atomowej ONZ

NOWY JORK. 17. 7. (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu jednego z podkomitetów komisji atomowej ONZ delegat Polski dr. Złotowski złożył obszerne oświadczenie w obronie praw poszczególnych narodów do prowadzenia badań atomowych dla celów pokojowych.

Oświadczenie delegata Polski zostało wywołane wcześniejszą propozycją Stanów Zjednoczonych, aby wszelkie badania atomowe prowadziła jedynie Międzynarodowa Organizacja Kontroli Energii Atomowej.

Dr. Złotowski oświadczył, że rozwój nauki na świecie we wszystkich dziedzinach był wynikiem wolnej międzynarodowej wymiany informacji naukowych i że wszelkie ograniczenia, nakładane na uczonych w ich pracy badawczej, prowadziły zawsze do osłabienia tempa rozwoju nauki. Z dając jednakowych szans dla wszystkich narodów na polu badań naukowych, dr. Złotowski podkreślił, że nauka jest czymś więcej niż dodatkiem do współczesnej kultury i czymś więcej niż instrumentem technicznym. Rozwój badań na polu energii atomowej dla celów pokojowych — powiedział dr. Złotowski — może przynieść większy postęp ludzkości, niż cały rozwój nauki w ciągu ostatnich dwustu lat. Nieodzownym warunkiem jednak osiągnięcia tego postępu jest ścisła współpraca między wszystkimi państwami dużymi i małymi. Możliwa jedynie w wypadku równego traktowania wszystkich uczonych i wszystkich krajów.

Zdaniem dra Złotowskiego, argumenty amerykańskie, że tego rodzaju praca badawcza prowadzona w poszczególnych laboratoriach mogłaby być niebezpieczna dla ludzkości nie wytrzymuje krytyki wobec niewielkiej ilości surowców, używanych do badań.

Dyskusja nad zagadnieniem formy badań nad energią atomową dla celów pokojowych jest jednym ze stadiów ogólnej dyskusji nad poszczególnymi problemami międzynarodowej kontroli energii atomowej i trwa już od dłuższego czasu. Amerykanie proponują, aby wszelkie prace badawcze przekazane zostały Międzynarodowej Organizacji Atomowej, włączając w to również prace badawcze na polu broni atomowej.

Związek Radziecki domaga się, by organizacji tej zabroniono wszelkich badań dla celów wojennych. Polska zgadzając się w zasadzie, by organizacji tej zezwolono na pewne badania, żąda by wszystkie państwa miały prawo prowadzenia badań naukowych w zkresie energii atomowej dla celów pokojowych.

Komitet 100-nej rocznicy „Wiosny Ludów"

Dnia 14 bm. odbyła się konferencja przedstawicieli PPR, PPS, SL i SD, poświęcona omówieniu obchodów 100-nej rocznicy „Wiosny Ludów". Zebrani postnowili zwołać ogólnopolski Komitet obchodu na dzień 14 września br.

Wyłoniono grupę organizacyjną w składzie: nacz. Dunikiewicz, wicemin. Jabłoński, min. Jędrychowski, red. Lukrec, dyr. Płoński, sędzia Sitnicki, pos. Wągrowski i pos. Wysocki.

Przewiezienie zwłok gen. Żeligowskiego do kraju

LONDYN 17. 7. (PAP). Na brytyjskim lotnisku wojskowym w Nerhelt odbyło się uroczyste pożegnanie trumny ze zwłokami śp. gen. broni Łucjana Żeligowskiego. Narodowe flagi polskie i brytyjskie, powiewające na głównym maszcie lotniska, obniżono do półmasztu. Modły odprawił ks. kapelan Ostjanowicz, po czym trumnę ze zwłokami gen. Żeligowskiego wnieśli do samolotu polskiego lotnicy brytyjscy. W imieniu władz polskich przybyli na lotnisko ambasador Michałowski, konsul Przezwański, a w imieniu rządu brytyjskiego brygadier Firth. Straż honorową pełnił oddział wojska polskiego pod dowództwem generała Floriańowicza.

WARSZAWA 17. 7. (PAP). Dnia 17 bm. przewiezione zostały do kraju samolotem z Londynu zwłoki gen. broni śp. Łucjana Żeligowskiego. Na lotnisko wojskowe na Okęciu przybyli: wiceminister Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz, szef lotnictwa wojskowego gen. Romeyko, generałowie: Berling, Komar, Poliszczuk oraz attache wojskowi państw obcych.

Na lotnisku ustawiła się kompania honorowa WP z orkiestrą, delegacje oficerskie poszczególnych jednostek WP oraz delegacje Tow. Przyjaciół Żołnierza Komitetu Słowiańskiego i ZWM.

Po wylądowaniu samolotu, dowódca eskorty honorowej gen. Floriańowicz, złożył meldunek gen. Jaroszewiczowi. Trumnę okrytą sztandarem narodowym przenieśli oficerowie 1-ej Dywizji WP im. Tadeusza Kościuszki przy dźwiękach marsza żałobnego do otwartego samochodu. Za trumną postępowała najbliższa rodzina zmarłego — córka Janina i synowa Wanda Szulc - Żeligowska oraz przybyły z Londynu adiutant śp. gen. Żeligowskiego. Trumnę pokryto wieńcami od Prezydenta i Rządu RP, Wojska Polskiego, rodziny i organizacji.

Orszak żałobny przejechał przez miasto na cmentarz wojskowy na Powązki, gdzie trumnę złożono w miejscowym kościele. W dniu 18 bm. o godzinie 11-ej odbędzie się pogrzeb na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

Konferencja anglo-amerykańska w sprawie Zagłębia Ruhry

Decyzje zapadną bez udziału Francji

Naród francuski głęboko zaniepokojony polityką swego rządu

PARYŻ 17. 7. (PAP). — W związku z zakończeniem obrad konferencji szesnastu w Paryżu, dzienniki zwracają uwagę na rezerwę państw skandynawskich. „Jedna z osobistości skandynawskich podkreśliła — pisze „Liberation", — że trzy północne państwa nie zamierzają zrezygnować z wymiany towarowej z krajami Europy wschodniej. Wiadomo również, że Szwecja jest związana ze Związkiem Radzieckim poważnym układem handlowym".

„Traktat ten — dodaje „Combat" — jest czynnikiem stabilizacji gospodarczej Szwecji". Dzienniki zwracają uwagę, że prawdzie trudności rozpoczną się z chwilą przystąpienia do omawiania zagadnienia niemieckiego na wyłonionych w wyniku obrad konferencji komisjach. Belgia, Holandia i Luksemburg domagają się jak najszybszego wcielenia zachodnich stref okupacyjnych w ramy planu Marshalla. Projekt ten cieszący się poparciem Anglii, zwalczany jest przez Francję która zdaniem „Intrasigeant" nie zgadza się na odbudowę Europy, umożliwiającą Niemcom odzyskania ich przedwojennego stanowiska w gospodarce europejskiej. Francja uważa również, że problem niemiecki należy do kompetencji przyszłej konferencji czterech w Londynie. Różnica zdań jest ponadto widoczna w odniesieniu do Zagłębia Ruhry.

„Nie jest dla nikogo tajemnicą — pisze „Franc Tireur" — że kapitaliści angielscy, podtrzymywani przez ich rządy, traktują zagłębie przemysłowe Ruhry jako źródło, z którego można wyciągnąć jak najwięcej korzyści, ale tutaj napotykają na opór wszystkich pozostałych państw".

W związku z obradami konferencji szesnastu w Paryżu zwraca uwagę wybór Włoch do komitetu wykonawczego złożonego z przedstawicieli Francji, Anglii, Norwegii i Holandii. „Zauważa się — pisze „Ce Coir" — że Włochy, były kraj nieprzyjacielski, podnosi się do rangi trzeciego mocarstwa". Ten sam dziennik donosi, że „wkrótce w Waszyngtonie odbędzie się konferencja anglo - amerykańska w sprawie Ruhry. Stanowisko USA jest następujące: 1) Stworzenie z Ruhry kondominium anglo - amerykańskiego, 2) zwrócenie się do Francji, aby zrzekła się swego projektu umiędzynarodowienia Ruhry, 3) przyznanie Niemcom zachodnim na cele odbudowy gospodarczej kredytów w wysokości 300 milionów dolarów". Obrody odbywać się będą bez udziału Francji.

Nawiązując do oświadczenia prezydenta Trumana, że nie zamierza on zwołać nadzwyczajnego posiedzenia Kongresu „Liberation" przypuszcza, iż w najlepszym wypadku Kongres może uchwalić pomoc dla Europy w pierwszym trymestrze 1948, tak, że sama uchwała mogłaby wejść w życie dopiero w lipcu 1948 r.

„Nie liczmy na plan Marshalla, aby ocalić naszego franka — pisze dziennik — ale na własną politykę gospodarczą i budżetową".

MOSKWA. 17. 7. (TASS). — Komentator agencji TASS stwierdza, następnie, że w przyszłym planie odbudowy gospodarczej Europy decydującą rolę mają odegrać Niemcy zachodnie.

„Daily Herald" podkreśla w związku z tym, że rokowania brytyjsko - amerykańskie w sprawie Zagłębia Ruhry są ściśle związane z wynikiem konferencji paryskiej. Można stąd wnosić, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania pragną rozwiązać zagadnienie niemieckie w sposób odpowiadający jedynie ich interesom. Należy przy tym zaznaczyć, że podczas, gdy sprawę pomocy dla Europy odłożono w Waszyngtonie na później — uważa się za zagadnienie niecierpiące zwłoki sprawę inwestowania 300 milionów dolarów w przemyśle węglowym Zagłębia Ruhry.

W związku z tym syn Winstona Churchilla, Randolph Churchill podkreślił niedawno na łamach Daily Mail, że jakkolwiek plan odbudowy Europy, który nie włączy Niemiec do gospodarki europejskiej, nie będzie wart papieru, na jakim plan taki opracowano. Randolph Churchill nie zwraca oczywiście uwagi na niebezpieczeństwo odrodzenia się imperialistycznych Niemiec i bez zastrzeżeń nawołuje do utworzenia bloku zachodniego.

Kończąc swe uwagi, korespondent TASS podaje, że we francuskich kołach demokratycznych wzrasta świadomość niebezpieczeństwa, jakie kryje w sobie obecna polityka zagraniczna rządu francuskiego. Rząd francuski bierze bowiem udział w organizowaniu bloku zachodniego i popiera plany zmierzające do odrodzenia Niemiec.

Żniwa

(Dokończenie ze str. 1-szej)

ki, zapewniając miastu sytość, a wsi zaspokojenie jej potrzeb na towary przemysłowe i przyczyniając się w rezultacie do wzrostu dobrobytu w kraju, do szybszego tempa w usuwaniu zniszczeń wojennych.

Plony na Pomorzu, mimo niezbyt pomyślnych warunków, o których mówiliśmy, są dobre, kłosy są duże i ciężkie. Chodzi teraz o to, aby żaden z tych kłosów nie uległ zmarnowaniu, aby wszystko na czas było sprzątnięte i spoczęło w stodołach lub stertach. Ziarno jest naszym złotem, naszym bogactwem narodowym, tak jak jest nim węgiel. Im więcej będziemy mieli własnego chleba, tym mniej przywozić go będziemy z zagranicy, tym więcej pozostanie nam środków na import towarów i surowców, których w kraju nie posiadamy, potrzebnych nam dla odbudowy. Każde ziarno żyta, czy pszenicy jest w dosłownym tego słowa znaczeniu ziarnem, składającym się na miarę naszego dobrobytu społecznego.

Znojna praca żniwiarza, jest pracą dla Polski, dla jej pomyślności. Nie wątpimy ani na chwilę, że będzie ona wykonana z największą pieczołowitością, z największym zrozumieniem jej wielkiej doniosłości. Nie wątpimy również, że dzielny i ofiarny chłop pomorski, podobnie jak w poprzednich latach, świecić w niej będzie szlachetnym przykładem i w porę sprzątnie zboże z pola do ostatniego kłosa, dając nowy dowód swej pracowitości i zapobiegliwości, swego przywiązania do Państwa Ludowego, którego jest współgospodarzem i któremu tak wiele zawdzięcza.

Posiedzenie „komitetu współdziałania"

w Paryżu

PARYZ. 17. 7. (PAP). — W czwartek rano odbyło się posiedzenie t. zw. „komitetu współdziałania", które trwało około 3 godzin. Delegacja francuska przedstawiła projekt kwestionariusza, który dotyczy zasobów i potrzeb poszczególnych krajów europejskich i który delegacje będą musiały wypełnić. Delegacjom pozostawiono 24 godziny czasu dla zapoznania się z kwestionariuszem. Następne posiedzenie komitetu odbędzie się w piątek. Szereg delegacji uważa, że kwestionariusz jest zbyt szczegółowy i zbyt obszerny.

Oświadczenie marszałka Tito

w sprawie stosunków jugosłowiańsko-węgierskich

BUDAPESZT, 17. 7. — Premier Jugosławii marszałek Tito udzielił korespondentowi radia węgierskiego wywiadu, w którym stwierdził m. in., że stosunki węgiersko-jugosłowiańskie osiągnęły już taki stopień rozwoju, który pozwala na nawiązanie bliższych więzów współpracy. Oba kraje posiadają wspólne dążenia do prowadzenia polityki pokojowej. Oba narody dążą do ustanowienia prawdziwej demokracji ludowej.

„My, Jugosłowianie, z zadowoleniem widzimy, że Węgry osiągnęły znaczny postęp w pracy nad odbudową i że naród węgierski pragnie uwolnić się od interwencji zagranicy — oświadczył marsz. Tito. — Przyjaźń jugosłowiańsko-węgierska będzie gwarancją pokoju w dolinie Dunaju. Przesyłam pozdrowienia narodowi węgierskiemu i życzę, aby wysiłki w kierunku odbudowy były w dalszym ciągu uwieńczone powodzeniem".

Naród chiński żąda zaprzestania wojny domowej

zniesienia dyktatury i zaprowadzenia rządów ludowych

MOSKWA. 17. 7. (PAP). — Agencja TASS donosi z Hongkongu, że w związku z ogłoszeniem przez rząd Kuomintangu ogólnej mobilizacji i ostatnią mową Czang Kaj Szeka, demokratyczna liga w Hongkongu wydała deklarację potępiającą nowe postanowienia rządu.

Deklaracja podkreśla, że od wybuchu wojny domowej w Chinach, naród chiński został doprowadzony do nędzy nazwyczajnymi daninami i rekwizycjami wojskowymi, a przemysł i handel znajdują się na brzegu katastrofy. Rząd Kuomintangu — stwierdza deklaracja — nie robi nic żeby uratować sytuację, a przeciwnie, wydaje zarządzenie o ogólnej mobilizacji i skazuje głodujący naród na śmierć.

Cały naród żąda zaprzestania wojny domowej, zniesienia dyktatury i wprowadzenia rządów demokratycznych. Naród chiński musi się przeciwstawić zarządzeniu Czang Kaj Szeka o ogólnej mobilizacji, która jest zręczną intrygą imperializmu amerykańskiego, dążącego do uczynienia z Chin amerykańskiej kolonii. Naród chiński potrafi jednak odróżnić przyjaciół od wrogów i nie pozwoli się wykorzystywać. Na wezwanie Kuomintangu do ogólnej mobilizacji — kończy deklaracja — naród odpowie generalną mobilizacją sił, zmierzających do ostatecznego zwycięstwa ludowej demokracji.

Konsul belgijski w Warszawie Gustaw Fouche

popełnił samobójstwo w Hotelu „Polonia"

WARSZAWA, 17. 7. — W dniu 15 bm. około godz. 19.30 w apartamencie własnym w Hotelu „Polonia" konsul belgijski w Warszawie p. Gustaw Fouche wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Do denata służba hotelowa wezwała lekarza, który stwierdził stan ciężki i celem dokonania natychmiastowej operacji polecił przeniesienie konsula G. Fouche do kliniki „Omega".

Po dokonaniu zabiegu chirurgicznego o godzinie 3 nad ranem konsul Fouche zakończył życie.

Jak mówią, przyczyną samobójstwa konsula były nieporozumienia rodzinne na tle majątkowym.

Serat Chandrach Bose wzywa do utworzenia

rewolucyjnej partii w Indiach

Jak donosi z New Delhi agencja Tass, Serat Chandrach Bose ogłosił odezwę, wzywającą do utworzenia nowej, rewolucyjnej partii w Indiach.

W odezwie Bose oświadcza, że zgoda, wyrażona przez dwie największe partie indyjskie (Partia Kongresowa i Liga Muzułmańska) na brytyjski plan podziału Indii stworzyła konieczność zmobilizowania wszystkich elementów lewicowych i sił rewolucyjnych. W formie zamaskowanej Wielka Brytania będzie w dalszym ciągu eksploatowała podzielone Indie i będzie nimi rządziła.

W tym krytycznym okresie — oświadcza Bose — czujemy, że nadszedł czas, żeby się zjednoczyć i opracować program, który zapewni Indiom jedność i niezależność.

Przyśpieszy odbudowę i uchroni od kryzysów

pisze „Prawda" o radziecko-czechosłowackiej umowie handlowej

MOSKWA, 17. 7. — „Prawda" zamieszcza artykuł, omawiający podstawy i cele ostatnio zawartego układu handlowego między Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją.

Układ ten, oparty o pełną równość praw obu narodów i uwzględniający obopólne interesy — pisze „Prawda" — może służyć za wzór układu, który przyczyni się do odbudowy i rozwoju życia gospodarczego obu kontrahentów. Fakt, iż oba państwa posiadają gospodarkę planową, przyczynia się niewątpliwie do stworzenia solidnej podstawy dla tego 5-letniego układu, który z kolei stanie się ważnym czynnikiem, umożliwiającym obu państwom wykonanie planów przemysłowych, ochraniając oba państwa przed przypadkowością i kryzysami gospodarczymi.

Dostawy towarów skalkulowane są w cenach stałych. Na rozliczenia należności za dostarczone towary nie będą wpływały ani nieuniknione straty, wynikające z nieoczekiwanych różnic kursów walut ani odsetki płacone za kredyty towarowe, ani należności za pośrednictwo handlowe.

Zarówno układ ze Związkiem Radzieckim, jak i ostatnio zawarte umowy handlowe z Polską pozwolą Czechosłowacji na wykonanie w terminie planu 2-letniego, a nowy etap gospodarki państwowej niewątpliwie wpłynie dodatnio na jej współpracę gospodarczą ze wszystkimi zainteresowanymi państwami.

Układ handlowy między Związkiem Radzieckim a Czechosłowacją jest cennym przyczynkiem do gospodarczej odbudowy Europy i do utrwalenia pokoju — kończy „Prawda".

Sprawa traktatu pokojowego

z Japonią

NOWY JORK. 17. 7. (PAP). — Biura prasowe departamentu stanu podalo w środę do wiadomości, że Stany Zjednoczone zwołały na 19 sierpnia do Waszyngtonu konferencję, w której wezmą udział przedstawiciele 11 państw w celu rozpoczęcia prac nad traktatem pokojowym z Japonią. Rzecznik departamentu określił tę konferencję jako „wstępną", poświęconą „technicznym zagadnieniom" opracowania traktatu. Przewiduje się, że opracowanie projektu traktatu pokojowego z Japonią zajmie kilka miesięcy.

Na konferencję zaproszone zostały państwa, wchodzące w skład komisji do spraw Dalekiego Wschodu, tj. Australia, Kanada, Chiny, Francja, Indie, Holandia, Nowa Zelandia, Filipiny, Wielka Brytania, Związek Radziecki i Stany Zjednoczone.

Lombardo Toledano

o sytuacji związków zawodowych wschodniej Europy

NOWY JORK, 17. 7. — Po powrocie z objazdu krajów wschodniej Europy przewodniczący Konfederacji Pracy Ameryki Łacińskiej Lombardo Toledano oświadczył przedstawicielom prasy, że związki zawodowe w tych krajach cieszą się większą wolnością, niż związki zawodowe w Ameryce i że odgrywają ważną rolę w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym tych krajów. Związki zawodowe w Europie wschodniej są lepiej zorganizowane i przedstawiają większą siłę, gdyż są zjednoczone, a nie rozbite, jak w Ameryce.

Wizyta

hiszpańskiego generała republikańskiego w Anglii

LONDYN. 17. 7. — Dziennik „Daily Worker" donosi, że były dowódca 5-ej hiszpańskiej armii republikańskiej w czasie wojny domowej gen. Enrique Lister przybędzie do Londynu w dniu 26 lipca. Generał Lister będzie przmawiał na wiecu w Tragalgar Square w związku z 11 rocznicą agresji faszystowskiej w Hiszpanii. Następnie gen. Lister wygłosi szereg odczytów na temat walk hiszpańskiego ruchu oporu przeciwko dyktaturze generała Franco. W czasie pobytu generała Listera odbędzie się kilka zebrań, na których wysunięte będą wnioski o zerwanie wszelkich stosunków handlowych z Hiszpanią generała Franco i o oficjalne uznanie hiszpańskiego rządu republikańskiego.

Strajki marynarzy, rybaków i pracowników przemysłu gumowego we Francji

PARYŻ, 17. 7. — O północy z wtorku na środę 60 tysięcy marynarzy i rybaków zastrajkowało na 24 godziny dla poparcia roszczeń co do rewaloryzacji rent dla marynarzy i wdów wojennych. W ciągu środy nie wyjdzie z portów francuskich ani nie wpłynie żaden okręt francuski ani obcy. Niezależnie od tego we czwartek będą strajkowali przez 24 godziny pracownicy przemysłu gumowego celem poparcia swych żądań, dotyczących premii za pracę.

U nas i gdzie indziej

Międzynarodowa wymowa radosnego święta

Rocznica ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego będzie dniem nie tylko licznych obchodów, referatów, przemówień, lecz także jednym z najradośniejszych świąt Polski Odrodzonej.

Zdajemy sobie sprawę, że rocznica ta posiada swoją wymowę nie tylko dla nas wewnątrz kraju. Na tle międzynarodowego życia ostatnich lat, dzielących nas od minionej wojny, obchód wielkiej rocznicy nabiera specjalnego charakteru. O charakterze tym decyduje atmosfera i nastrój, w jakiej jest obchodzona.

Nazwaliśmy nasze święto jednym z najradośniejszych. Co nas uprawnia do tej nazwy?

W tym samym mniej więcej czasie co my i inne państwa obchodzą szereg ważnych rocznic. Francja także w lipcu święci swoje święto narodowe. Rocznicę wyzwolenia w tym także miesiącu obchodzą Włochy. W jakiejże atmosferze odbył się obchód narodowego święta we Francji? Jak zapowiada się ten obchód we Włoszech?

Rocznica Wielkiej Rewolucji we Francji przeszła pod znakiem napięcia i ostro zaznaczającego się kryzysu politycznego. Siły, które jawnie występują przeciwko demokracji i postępowi, siły antyludowe podniosły głowę właśnie w przeddzień uroczystego dnia republiki francuskiej — 14 lipca. W atmosferze tego napięcia i bynajmniej nie radosnego patrzenia w przyszłość obchód lipcowy we Francji nabrał cech, które podkreśliły te trudności i tarcia, jakie istnieją jeszcze w łonie rozbitego narodu francuskiego, które są skutkiem niejednolitej postawy przede wszystkim partii robotniczych od chwili wyzwolenia spod jarzma faszystowskiego najeźdźcy.

A rocznica wyzwolenia Włoch? Nie bez podstawy masy robotnicze włoskie w odpowiedzi na reakcyjne machinacje de Gasperi'ego w licznych demonstracjach wysunęły gorzkie hasło, widniejące na transparentach: „Lud włoski został oszukany!"

Na pobliskich Węgrzech niedawno został zdemaskowany spisek reakcji, usiłującej spiskować z wrogami ludu i demokracji. Masy robotnicze Belgii i Holandii protestują przeciwko antydemokratycznej polityce swych rządów. Wielka fala oburzenia, protestów i strajków przepływa przez Stany Zjednoczone w odpowiedzi na próby ograniczenia praw robotnika i pogwałcenia podstawowych zasad demokratycznych, przedsiębranych przez reakcyjnych przedstawicieli partii republikańskiej. Pogarsza się również sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii.

Jakże na tym tle wygląda atmosfera naszego święta lipcowego? Wtedy, gdy u innych, czasami nawet niezbyt dalekich sąsiadów trudności i niewesołe perspektywy ich usunięcia wysuwają się na plan pierwszy, kiedy masy ludowe włoskie mówią głośno o tym, że ich oszukano — u nas, w Polsce, sprawy wyglądają zupełnie inaczej. Nikt nie zaprzeczy, że i my mamy trudności. Że stajemy dopiero — wraz z gospodarczym planem trzyletnim — na starcie dobrobytu i spokoju. Ale inne są trudności nasze, trudności rozwoju, które przezwyciężamy i pokonujemy na każdym kroku, niż te, jakie istnieją we Francji czy we Włoszech.

W Polsce nie został popełniony ten błąd, jaki stał się przyczyną niedotrzymania obietnic dawanych ludowi gdzie indziej. Rocznica lipcowa w Polsce — to rocznica dojścia do władzy Ludu — jedynego gospodarza kraju. Rocznica 22 lipca to rocznica triumfu zasad demokracji ludowej, zasad, które urzeczywistnione w wielkich reformach społeczno-gospodarczych sprawiły, że narodowe święto Polski obchodzone będzie pod znakiem całkowitego zespolenia społeczeństwa, pod znakiem jedność robotnika, chłopa i inteligenta.

Wielkie dzieło reform, podjęte przez obóz demokracji polskiej, zagwarantowało Polsce możność śmiałego i pełnego ufności patrzenia w przyszłość. Reforma rolna, unarodowienie najważniejszych dziedzin przemysłu, przekształcenie ustroju Polski w ustrój prawdziwie i istotnie demokratyczny — to nie były tylko czcze obietnice, z realizacją których czekało się „na chwilę sposobniejszą". Ich realizacja natychmiast po wyzwoleniu doprowadziła do tego, że dziś święcąc rocznicę początkowego ich punktu wyjścia, Polska mimo braków, mimo wielu niedociągnięć może się wykazać jednocześnie trwałymi i wielkimi zdobyczami na każdym polu. Kiedy się porówna atmosferę naszego święta z atmosferą, panującą w państwach, w których masy ludowe są jeszcze w toku walki o swe podstawowe prawa, sens tego, że nazywamy naszą rocznicę „świętem radosnym" — staje się jasny.

Właśnie w porównaniu z tym, co się dzieje gdzie indziej, mamy prawo do radości. Do dumy — i do radości prawdziwej i głębokiej.

Jednolity front zdaje egzamin

Na odbytej ostatnio wojewódzkiej konferencji PPS w Warszawie w imieniu CKW partii przemówienie wygłosił m. in. tow. Ćwik, poświęcając szereg uwag zagadnieniu jednolitego frontu klasy robotniczej u nas i w innych krajach.

Mówca zanalizował sytuację międzynarodową w związku z amerykańskim planem pomocy i wskazał na konieczność konsolidacji żywiołów demokratycznych Europy, aby przeciwstawić się próbom zorganizowania reakcyjnego modelu Europy, kierowanego przez trusty i kartele.

Tow. Cwik ze szczególnym naciskiem wskazał na potrzebę zespolenia obu podstawowych nurtów świata pracy, uwypuklając w związku z tym znaczenie międzynarodowe przykładu, jaki pod tym względem dają obie partie robotnicze w Polsce.

Sytuacja światowa — mówił tow. Ćwik — nakłada na Polskę oraz na oba nurty klasy robotniczej PPS i PPR olbrzymią odpowiedzialność. Możemy śmiało powiedzieć, że zdajemy egzamin z jednolitego frontu w skali światowej. Zdanie tego egzaminu przez nas będzie działało przyśpieszająco na kształtowanie się jednolitego frontu klasy robotniczej na całym świecie. Gdyby obie partie w Polsce egzaminu jednolitego frontu nie zdały, wyrządziłyby wielką szkodę narodowi polskiemu oraz pokojowi.

Obok tej międzynarodowej wartości jednolito - frontowej koncepcji drogi do socjalizmu, — jednolity front zapewnia, jak to podkreśliła Rada Naczelna, trzy podstawowe właściwości polskiej rewolucji:

1 — najmniejsz koszta rewolucyjnych przemian,

2 — zachowanie form demokratycznej współpracy wszystkich sił postępowych bez dyktatury jednej klasy,

1 — najmniejsze koszta rewolucyjnych wanie różnic między obydwoma nurtami ruchu proletariackiego i doprowadzenie do tworzenia syntezy która przyśpieszy pełną realizację socjalizmu.

Tow. Cwik stawia następnie pytanie, czy jednolity front obu partii robotniczych w Polsce zdaje egzamin i odpowiada na nie:

Niewątpliwie tak. Umowa o jedności działania zdała przede wszystkim egzamin w okresie akcji wyborczej.

Możemy śmiało stwierdzić, że egzamin ten zdały obie partie i zdają go nasza partia przez górny aktyw, jak i przez masę członków i sympatyków partii...

Na podstawie naszej analizy sytuacji i analizy naszej podstawowej i fundamentalnej koncepcji jednolitego frontu, doszliśmy do konieczności przeorania naszych szeregów, zmobilizowania czujności przeciwko wszelkim niebezpieczeństwom, podrywającym jedność działania, rozwinięcie krytyki i zdrowej, twórczej samokrytyki. Zaczynamy od siebie, od należytego ustawienia myślowego naszych dołów partyjnych, od oczyszczenia szeregów partii, od szkodników politycznych i od podziemnej akcji WRN i WiN, od karierowiczów i spekulantów, którzy mogli się do tak masowej partii, jak nasza wkraść.

Oczywiście musimy wymagać i wymagamy, ażeby i towarzysze z PPR uświadomili sobie — jak to powiedział sekretarz generalny Partii tow. Cyrankiewicz — że zdajemy egzamin wspólnie.

Wychowanie młodego pokolenia

Młodzież, która pragnie poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu znajdzie dogodne warunki studiów w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku — Oliwie.

Na pierwszy rok przyjmuje się kandydatów, którzy ukończyli liceum ogólnokształcące lub zawodowe.

Przewidziane są wydziały: humanistyczny, geograficzno - przyrodniczy i matematyczno-fizyczny.

Dla kandydatów z niepełnym wykształceniem średnim zorganizowany jest kurs wstępny. Bliższych informacji udziela sekretariat Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku — Oliwie, przy ul. Polanki 130.

Sum olbrzym

Rybacy Spółdzielni Rybackiej „Praca" złowili na jeziorze Śniardwy pod Olsztynem olbrzymich rozmiarów suma. Sum ważył 44 kilogramy. Jest to już drugi wypadek złowienia w jeziorze Śniardwy suma olbrzyma.

75-tonowy dźwig

w drodze do polski

W toku dalszej realizacji pożyczki amerykańskiej zakupiono ostatnio z demobilu amerykańskiego w Niemczech prawie zupełnie nowy 75-tonowy dźwig morski.

Dźwig ten, holowany z portu niemieckiego Brennerhafen przez holownik polski „Żubr", znajduje się już w drodze do portu w Gdyni, gdzie spodziewany jest około 18 bm.

Słoneczna pogoda w ciągu najbliższych dni

Północną i środkową Europę zalega rozległy wyż barometryczny, przenoszący się powoli w kierunku wschodnim. Wyż ten — według oceny PIHM — daje piękną, słoneczną i ciepłą pogodę, przy dość niskich temperaturach podczas nocy.

Nad Islandią znajduje się głęboka depresja, posuwająca się z połączonymi z nią frontami ponad Danią, w kierunku północno-wschodnim. Ponad południowo-zachodnią Europą rozbudowuje się klin wysokiego ciśnienia ośrodka wyżowego, znajdującego się nad Atlantykiem.

Amerykanie podważają produkcję stali w Niemczech

LONDYN. 17. 7. (PAP). — Agencja Reutera donosi, że nowy plan produkcji przemysłowej w zachodnich strefach Niemiec został już uzgodniony pomiędzy władzami brytyjskimi i amerykańskimi i będzie ogłoszony 18 lipca. Produkcja stali będzie wynosić około 11 milionów ton rocznie (zamiast 5.800 tys. przewidzianych przez konferencję poczdamską).

Pierwsza transakcja Polskiej Misji Handlowej w Anglii

Około 50 nowych pomp pożarniczych

sprowadzimy do kraju

Polska Misja Zakupów w Londynie, której zadaniem jest zrealizowanie w formie zakupów przyznanej Polsce pożyczki 6 mil. funtów szterlingów, rezerwuje z demobilu angielskiego odpowiedni sprzęt.

W najbliższym czasie wyjedzie z Warszawy dwóch ekspertów pożarnictwa, celem wybrania spośród zarezerwowanych pomp pożarniczych, typu „Coventry Climax — 50 najlepszych egzemplarzy.

Wydobyty z dna morza statek „Puck"

pływać będzie pod polską czy angielską banderą?

Pomiędzy Polską a brytyjskim ministerstwem transportów toczą się dość niezwykłe rokowania na temat zatopionego w czasie wojny S/S „Puck".

Statek ten, należący do Polskiej Żeglugi, znalazł się jak wiadomo — w chwili wybuchu wojny na Atlantyku i wypożyczony został admiralicji brytyjskiej do transportów wojennych. W czasie jednak jednego z rejsów na morzu Śródziemnym został zatopiony przez samoloty nieprzyjacielskie, i admiralicja brytyjska wypłaciła Linii Gdynia—Ameryka odszkodowanie w kwocie 40.800 funtów szterlingów.

Tymczasem obecnie, nie dalej jak trzy tygodnie temu, S/S „Puck" został wydobyty z dna morza i odstawiony do jednego z pontów morza Śródziemnego.

W związku z tym brytyjskie ministerstwo transportów zwróciło się do Rządu polskiego z propozycją kupna S/S „Puck", dokonania całkowitego remontu, a następnie pozostawienia statku na usługach brytyjskiego ministerstwa transportów na okres 12 miesięcy w obrocie gospodarczym polsko-brytyjskim.

Jeżeli Rząd polski nie zdecyduje się na remont, s/s „Puck" wyremontowany zostanie na koszt skarbu brytyjskiego i pływać będzie pod banderą brytyjską.

Polska flota handlowa

większa już niż przed wojną

Potrzeby Polski w zakresie handlowego tonażu okrętowego w związku z powiększeniem granicy morskiej oraz liczby portów, wzrosły w sposób znaczny i w dalszym ciągu, przy stałej rozbudowie naszego przemysłu, a więc i obrotów handlowych z zagranicą, — będą wzrastały. Tymczasem jako dziedzictwo powojenne otrzymaliśmy stan floty znacznie umniejszony w stosunku do okresu przedwojennego. W tej chwili jednak dzięki 19 statkom, które uzyskaliśmy w ramach reparacji, tonaż naszej floty handlowej jest już większy niż przed wojną.

Moment ten, tak niewątpliwie korzystny, uszedł uwagi naszej opinii publicznej. Stało się to dlatego, że w powodzi wiadomości o włączeniu w skład naszej floty tej czy innej jednostki rewindykowanej lub pochodzącej z reparacji, zatraciliśmy zdolność oceny naszego stanu posiadania.

W organizacji naszej floty nastąpiły bardzo poważne przegrupowania. Liczba jednostek najbardziej znanych szerokiemu ogółowi, tj. jednostek pasażerskich, uległa podczas wojny i po jej zakończeniu znacznemu zmniejszeniu. Z siedmiu statków pasażerskich pozostał tylko „Batory" i „Sobieski". Zatonęły „Piłsudski", „Chrobry" i „Warszawa", a w 1946 roku zostały sprzedane wysłużone już parowce „Kościuszko" i „Pułaski".

Na to miejsce wchodzą dwa statki z reparacji: S/S „Jagiełło", nowoczesny czteropokładowy statek pasażerski, wybudowany w roku 1939 i dwupokładowy „weteran" z roku 1905 S/S „Beniowski". W rezultacie tonaż BRT statków pasażerskich w chwili obecnej wynosi 33.362 wobec 66.265 przed wojną. Jest to zjawisko korzystne dla naszej floty handlowej, mimo ubytku tonażu. Nie było bowiem objawem zdrowym że siedem przedwojennych statków pasażerskich stanowiło przeszło 55 proc. tonażu całej naszej floty handlowej. Okręty te odgrywały niewątpliwie pewną rolę propagandową, jednak koszty ich budowy nie pozwalały na poważniejszą rozbudowę floty towarowej, znacznie potrzebniejszej dla życia gospodarczego kraju.

Według danych na dzień rozpoczęcia wojny, nie licząc statków żeglugi przybrzeżnej oraz jednostek szkoleniowych i pomocniczych, mieliśmy 38 parowców i motorowców o łącznym tonażu 118.445 BRT i 119.630 TDW. Stan obecny — 41 jednostek o tonażu 148.788 BRT, 183.490 TDW.

Również poważniejsze przegrupowanie nastąpiło w ilości parowców i motorowców.

Przed wojną, dzięki większym zasobom ropy naftowej, mogliśmy sobie pozwolić na przewagę ilości motorowców nad parowcami. Te ostatnie, szczególnie na trasach bardziej odległych, niewątpliwie ustępują motorowcom. Niemniej w naszej sytuacji powojennej, przy zwiększonej produkcji węgla a konieczności sprowadzania ropy naftowej, jest zjawiskiem korzystnym, że obecnie 65 proc. naszej floty zamiast dawnych 48 proc. korzysta z napędu węglowego.

Tak więc pod względem ilości jednostek, tonażu, jak również uszeregowania typów naszych statków handlowych, musimy ocenić obecną sytuację jako korzystną. Jeśli chodzi o „wiek" naszej floty, sprawa przedstawia się następująco:

Statków nowoczesnych, wybudowanych mniej niż dziesięć lat temu, posiadamy obecnie 16.

Statków w „wieku" średnim, tj. 10—20 lat, jest obecnie 10. Wreszcie statków starszych — 15. Sytuacja na tym odcinku ulegnie już w najbliższych latach znacznej poprawie, dzięki zamówieniom na nowe jednostki handlowe, wykonywane przez stocznie zagraniczne i krajowe.

P. K.

Pertraktacje irańsko-radzieckie

w sprawie uruchomienia komunikacji lotniczej

PARYŻ. 17. 7. (PAP). — Agencja France Presse donosi z Teheranu, że między rządem irańskim a rządem radzieckim toczą się pertraktacje w sprawie udzielenia Związkowi Radzieckiemu koncesji dla uruchomienia linii lotniczych.

Stany Zjednoczone

sprzedają okręty Turcji

NOWY JORK. 17. 7. (PAP). — Amerykański sekretarz stanu George Marshall zwrócił się do komisji Morskiej Izby Reprezentantów, by zaaprobowała sprzedaż Turcji 10 okrętów handlowych w ramach zawartej ostatnio umowy turecko - amerykańskiej

Zbieramy plon całorocznego trudu

Uroczyste rozpoczęcie żniw w maj. doświadczalnym Wojnowo pod Bydgoszczą

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste rozpoczęcie żniw w maj. Wojnowo w pow. bydgoskim. Uroczystości tej nadano charakter ogólno pomorskiego święta żniw. Wziął w niej udział wojewoda pomorski Wojciech Wojewoda, starosta Michalski, komisarz ziemski Walkowiak i inni.

Folwark Wojnowo o powierzchni ornej 600 ha, jest majątkiem doświadczalnym należącym do Państwowego Instytutu Gospodarki Wiejskiej i służy do przeprowadzenia prób w celu wypracowania należytego planu racjonalnej gospodarki rolnej.

Zdewastowany i zniszczony zupełnie przez Niemców, w ciągu dwu lat, dzięki ofiarnej pracy zespołu pracowniczego został odbudowany, zaopatrzony w żywy i martwy inwentarz i w tej chwili stanowi wzór, godny naśladowania przez inne majątki ziemskie.

Rezultaty doświadczeń są już widoczne. Jak nas informuje dyr. dr. Dmochowski w czasie ostatniej mroźnej zimy wymarzły wszystkie gatunki pszenicy zagranicznej, podczas, gdy gatunki pszenicy polskiej przetrwały zimę i dadzą dobry plon.

* * *

W bramie majątku przybranej zielenią i barwami narodowymi, zebrało się kierownictwo oraz robotnicy folwarczni, aby przywitać i przyjąć gości. Wkrótce przybywa wojewoda pomorski oraz starosta powiatu, których witają chlebem i solą robotnice, a chór dziecięcy wykonuje pieśń powitalną. Następnie formuje się orszak i wszyscy udają się na pole z żytem, gdzie mają zacząć się żniwa.

Tow. wojewodę i gości wita tu przewodniczący rady folwarcznej tow. Płotkowski, który w krótkich słowach przedstawia radość swoją i robotników z tego, że nadszedł wreszcie okres zbiorów, będących ukoronowaniem całorocznej pracy chłopa, który mieszkając niekiedy w fatalnych jeszcze warunkach, w nieodbudowanych po zniszczeniach niemieckich domach, włożył cały wysiłek w to, aby wszystkie pola obsiać. „Cieszymy się z tego, że mamy w tym roku co kosić" — zakończył swe powitanie tow. Płotkowski.

Tow. Wojewoda w odpowiedzi podziękował wszystkim za włożony trud, podkreślając, że dobra gospodarka rolna jest jedną z głównych podstaw dobrobytu rolnika, robotnika i inteligenta pracującego.

Po przecięciu wstęgi — kto umie kosić chwyta za kosę — aby wspólnie za wojewodą i starostą chociaż odrobiną swej pracy przyłożyć się do zapoczątkowania żniw. Nadjeżdżają kosiarki konne i ciągniowe przez traktory. które robią pierwszy pokos. Są między nimi takie, które same wiążą. Zbierające snopki dziewczęta układają pierwsze sterty. Stojącego wśród snopków zboża wojewodę witają wierszykami małe dziewczynki Terenia Ślaska i Janinka Skoja, po czym wojewoda i starosta osobiście prowadzą żniwiarki.

W miłym nastroju mija ta inauguracja żniw, po czym po wspólnej fotografii ludzie i maszyny ruszają w pole, aby zebrać owoc całorocznego trudu.

Mimo, że praca czeka ich niełatwa — nikt się tym nie przejmuje. Wszyscy cieszą się, że żniwa się udały, że mrozy nie wiele zniszczyły, że będziemy mieli chleb.

Robotnicy w rozmowie z nami z uznaniem wyrażają się o kierownictwie folwarku dodając, że jeśli robotnik rolny widzi, że się o niego dba, jeśli deputat i pobory otrzymuje na czas, ma zupełnie inną chęć do pracy.

— Jesteśmy zadowoleni z naszej pracy, jednak prosimy napisać, że przydałyby się jakieś przydziały butów, które bardzo niszczą się w polu.

Ob. Arkuszewska twierdzi, że pracuje na tym majątku już od 1904 roku, ale nigdy dotychczas nie było jej tak dobrze jak obecnie. „To nie to samo co było za panów" — kończy rozmowę.

Widzimy też żywe potwierdzenie słów robotników. Zapał i chęć do pracy jest powszechna, nikt się nie ociąga, każdy pragnie wyprzedzić drugiego.

Pracują jak na swoim gospodarstwie, bo wiedzą, że praca włożona w ziemię — jest pracą dla nich samych i dla ogółu.

Społeczna Komisja Kontroli Cen w Toruniu nie próżnuje

Społeczna Komisja Kontroli Cen w Toruniu w oparciu o ostatnie ustawy przeciwdrożyźniane powołała dużą liczbę kontrolerów spośród ludzi pracy. Zorganizowano dla nich specjalny kurs, by zapoznać ich z zadaniem i dać im szereg wskazówek, jak mają wykonywać swe czynności.

Pomimo krótkiego czasu swojej działalności Społeczna Komisja Kontroli Cen może już wykazać się pięknymi wynikami pracy. Przeprowadzono szereg kontroli przy udziale wielu dziesiątków kontrolerów. Wykryli oni nieporządki w prowadzeniu sklepu CHD przez znanego w Toruniu byłego kupca Karola Blocha. Obecnie oczekuje on na decyzje Komisji Specjalnej. Zamknięto sklep nieuczciwgo kupca Pająka na ul. Łaziennej, którego firma służyła tylko dla ukrywania innych interesów, nie przeprowadzanych w ogóle przez księgi. Obecnie oczekuje także i on na orzeczenie Komisji Specjalnej.

W wielu innych sklepach kontrolerzy stwierdzili szereg wykroczeń przeciw obowiązującym przepisom i spisali odpowiednie protokóły. Kupcy ci zostaną ukarani grzywnami, które pouczą ich o obowiązku przestrzegania cen, wywieszania ich na widocznych miejscach, skrupulatnego odważania towarów, nieukrywania ich, uczciwej kalkulacji zgodnie z ustaloną marżą zarobkową itp. Jak widzimy chodzi tu tylko o nauczenie ich zasad uczciwego handlu, nie zaś, jak się chętnie uskarżają, o „zwalczanie" inicjatywy prywatnej.

Dużą przyjemnością jest dla kontrolerów, kiedy u kupców mogą spisać lakoniczny protokół, że tu wszystko jest w porządku i że nie stwierdzono żadnego przekroczenia przepisów. Ma to miejsce w wielu wypadkach. Tym zacieciej ścigani będą i kontrolowani kupcy nieuczciwi, którzy psują dobre imię tamtych.

Akcja Społecznej Komisji Kontroli Cen będzie masowa i będzie ciągła. Będzie przeprowadzana nieubłaganie aż do skutku. Ogłaszane obecnie jednolite cenniki ułatwią orientację szerokiego ogółu, który powinien we własnym dobrze pojętym interesie współpracować z komisją i zgłaszać o ewentualnym nieprzestrzeganiu cen i innych nadużyciach do sekretariatu Komisji, mieszczącego się w gmachu Zarządu Miejskiego pokój 234. Tylko wspólna akcja całego społeczeństwa pozwoli osiągnąć te cele, które Rząd w walce z drożyzną sobie dla dobra ogółu postawił. (O)

Maksymalne ceny art. żywnościowych w Toruniu

Komisja Cennikowa w Toruniu uchwaliła na posiedzeniu w dniu 12 bm. ceny maksymalne detaliczne w obrocie handlowym wolnorynkowym na następujące artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, zatwierdzone przez Wojewódzką Komisję Cennikową:

Mąka żytnia 90 proc. za 1 kg. 40 zł., mąka pszenna 80 proc. za 1 kg. 72 zł., chleb żytni 90 proc. za 1 kg. 35 zł., chleb pszenny 80 proc. za 1 kg. 66 zł., bułka pszenna 80 proc. 50 gr. 1 szt. 4 zł., masło osełkowe za 1 kg. 360 zł., masło mleczarskie za 1 kg. 420 zł., ser biały za 1 kg. 80 zł., mleko 1 litr 20 zł., jajka sztuka 10 zł., mięso wieprzowe rąbanka 1 kg. 200 zł., wołowe 1 kg. 200 zł., cielęce 1 kg. 200 zł., słonina świeża 220 zł., smalec wieprzowy 1 kg. 300 zł., kotlet 1 kg. 220 zł., szynka surowa 1 kg. 190 zł. łopatka 1 kg. 190 zł., boczek 1 kg. 190 zł., żeberka 1 kg. 170 zł., golonka 1 kg. 140 zł., głowizna 1 kg. 80 zł., stopki 1 kg. 60 zł., kiełbasa zwykła (królew) 1 kg. 240 zł., parówkowa 260 zł., parzona 1 kg. 320 zł., metka 1 kg. 300 zł., pasztetowa 1 kg. 280 zł., salceson 1 kg. 280 zł., kaszanka 1 kg. 60 zł., szynka gotowana 1 kg. 380 zł., surowa wędzona 360 zł., wędzonka 1 kg. 260 zł.

Ceny powyższe obowiązują na terenie miasta Torunia od 15 bm. Winni żądania i pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną karze na podstawie art. 14 i nast., ustawy o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym.

Dom najnieszczęśliwszych ludzi

Niewidomi pracują bo nie chcą być ciężarem dla społeczeństwa

W wojewódzkim Zakładzie dla Niewidomych

Spotykamy ich nieraz na ulicach. Laską stukają w płyty chodnika, — ich szeroko otwarte oczy są prawie białe! Usłużny przechodzień przeprowadzi niewidomego przez ruchliwą jezdnię, zaduma się chwilę, a potem szybko wraca do swoich spraw i interesów i wkrótce zapomina o nieszczęśliwym, z którym zetknął się przypadkiem. Jest jednak ktoś, kto o nich pamięta, kto się nimi opiekuje.

Wojewódzki Zakład dla Niewidomych mieści się w Bydgoszczy przy ul. Kołłątaja 9. Ze zdumieniem, a zarazem podziwem patrzymy, jak na sygnał dzwonka podchodzi niewidoma i kluczem otwiera nam drzwi. Śmiało prowadzi nas do biura kierownika Zakładu. W Zakładzie znajduje się w chwili obecnej 40 kobiet oraz 3 mężczyzn. Przed wojną istniała w Bydgoszczy przy ul. Krasińskiego szkoła oraz internat dla niewidomych ze stu uczniami. Gmach zajęty jest tymczasowo przez Urząd Skarbowy, który po przeprowadzeniu remontu we własnym gmachu przy ul. Warszawskiej opróżni budynek, a wówczas powstanie tu, podobnie jak przed wojną, szkoła oraz internat.

Z kierownikiem zwiedzamy budynek. Zwraca uwagę wzorowy porządek i czystość, jaka panuje w zakładzie. Niewidome mieszkają przeważnie pojedyńczo w małych pokoikach. Dzień ich wypełniony jest pracą. Rano, po sprzątnięciu, niewidome udają się do zajęć. Na terenie Zakładu istnieją dwa warsztaty: szczotkarski i koszykarski. Oprócz tego zajmują się wyrabianiem swetrów, szali itp. Nie bez zdziwienia przysłuchujemy się rozmowie dwóch staruszek, które robiąc z niebywałą szybkością na drutach, opowiadają sobie o nowych wzorach swetrów.

Dochody, uzyskane ze sprzedaży wyrobów z warsztatu koszykarskiego i szczotkarskiego, są znaczne. Pokrywają one ok. 50 procent ogólnej sumy, koniecznej na utrzymanie Zakładu. Dążeniem zarówno kierownictwa jak i samych niewidomych jest osiągnięcie jak największej samowystarczalności. Odbiorców jest dużo, bowiem wyroby te odznaczają się nie tylko taniością, ale i starannym wykonaniem.

Umożliwiono też niewidomym rozrywki kulturalne. Na korytarzach zainstalowane są głośniki radiowe. Posiadają także własny pokój muzyczny. Daje się odczuwać jedynie brak specjalnych książek, bowiem dobrze wyposażoną bibliotekę, jaką Zakład posiadał przed wojną, zniszczyli kompletnie Niemcy w czasie okupacji. Istnieje także chór wielogłosowy.

Zakład dba o swoich podopiecznych. Niedawno zorganizowano dla nich udaną wycieczkę do Smukały, a zimą odbyła się także zabawa taneczna. Dążeniem tych biednych ludzi, może najbardziej pokrzywdzonych przez los, jest uzyskanie jak najdalej idącej samodzielności, aby nie być ciężarem dla społeczeństwa.

Przydziały na kartki RCA

RCA zawiadamia, że na lipiec wydaje następujące artykuły żywnościowe: dla kat. I prac. odc. 9 — 2 kg mąki pszennej; odc. 28 — 1 kg konserw mięsnych zamiast 2 kg mięsa wołowego; odc. 30 — 1 kg masła za tłuszcz i na odc. 11 — 0,5 kg cukru.

Dla kat. D3, D7 i D12 odc. 15 — 0,25 kg cukru odc. 11 — 0,25 kg cukru; odc. 28 — 0,5 kg konserw mięsnych zamiast 1 kg mięsa wołowego i na odc. 30 — 0,5 kg margaryny wzgl. masła.

Dla kat. O3, D7 i D12 odc. 15 — 0,25 kg cukru i na odc. 16 — 6 batonów owoców prasowanych za cukierki. Dla kat. dod. C odc. 9 — 0,25 kg konserw mięsnych zamiast 0,5 kg mięsa wołowego i na odc. 10 — 0,25 kg masła. Na karty D7 i D12 odc. 1 — 0,2 kg kakao i na karty M odc. 16 — 0,25 kg cukru i na odc. 15 — 0,25 kg masła.

O terminach odbioru zostaną zakłady powiadomione.

Z listów do Redakcji

Sieroty po partyzantach lubelskich na obozie letnim w Charzykowie

Od dzieci po partyzantach z województwa lubelskiego, przebywających na obozie letnim w Charzykowie pod Chojnicami, zorganizowanym przez Pomorski Wojewódzki Zarząd Zw. Uczestników Walk Zbrojnych o Niepodległość i Demokrację, otrzymaliśmy list, który poniżej zamieszczamy, po dokonaniu pewnych poprawek stylistycznych:

Szanowny Obywatelu Redaktorze!

Już przeszło tydzień przebywamy w Charzykowie, w obozie dla sierot po partyzantach. Ojcowie nasi zginęli w walce z Niemcami i Polska o nas pamięta. Jest nam tu dobrze i wesoło.

Dziękujemy prezesowi naszego Związku ob. mjr. Janikowskiemu, komendantowi MO za zorganizowanie tego obozu i wszystkim, którzy nami się opiekują i pomagają nam, a także ob. Kotoszowi, dyrektorowi młyna z Chojnic, który ofiarował nam dwa worki kaszy i ob. Piórkowskiej z Ligi Kobiet, która postarała się dla nas o piękne ubranka.

Przykro nam tylko, że nie mamy światła w naszych budynkach, bo jak powiedzieli wychowawcy, elektrownia nie przeprowadziła prądu, chociaż obiecała.

Bardzo nam się tutaj na Pomorzu podoba i chcielibyśmy, aby w przyszłym roku dzieci pomorskie przyjechały do nas do województwa lubelskiego.

Dzieci partyzantów lubelskich
z obozu letniego w Charzykowie

Kronika toruńska

Odezwa Prezydenta Miasta. W dniu 22-go lipca br. Naród Polski obchodzić będzie po raz trzeci „Dzień Odrodzenia Polski" — jako swe Święto Narodowe.

Manifest Lipcowy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego ogłosił reformy społeczne, o które dziesiątki lat walczył świat pracy.

Trzyletnia realizacja tych reform przez robotniczo-chłopskie organizacje polityczne i związki zawodowe jak i stworzony przez Rząd Rzeczypospolitej plan gospodarczy stwarzają wiarę narodu i ufność w lepszą, jaśniejszą przyszłość Polski.

Dajmy wyraz tej wiary i woli realizowania haseł Manifestu Lipcowego w uroczystościach w dniach 21-go i 22-go lipca br. przez gremialny udział całego społeczeństwa w manifestacyjnym pochodzie i odświętnej szacie naszego grodu.

Wzywam właścicieli domów, sklepów jak i poszczególnych mieszkańców do wywieszenia flag państwowych, dekoracji witryn sklepowych i balkonów. Wywieszenie flag winno nastąpić dnia 21 bm. o godz. 18-tej, zdjęcie dn. 23 bm. o godz. 8-mej.

Prezydent Miasta (—) Dobrowolski.

Zebranie powiatowe przodowników P. R. W. odbyło się w lokalu Gminnej Szkoły Rolniczej w Małej Grzywnie pow. Toruń przy obecności: przewodniczącego Zarządu powiatowego P. W. i W. F. por. Tadeusza Wiśniewskiego z Torunia, kpt. Rurkiewicza, wiceburmistrza miasta Chełmży Kanieckiego, por. Nodzyńskiego Kom. Gm. Hufca P. R. W. Chełmża oraz administratora maj. Osw. Rol. Brąchnówko Cierpiszewskiego i kier. Gm. Sz. rol. Mała Grzywna. Uczestników i przodowników z powiatu P. R. W. było 48.

W zagajeniu — kierownik Gm. Sz. Rol. powitał gości, podkreślając zrozumienie przodowników dla spraw rozwoju pracy P. R. W. W punkcie — 2 gim. tow. por. Wiśniewski wygłosił obszerne referaty polityczno-gospodarcze na tematy: — „Nasza Ojczyzna", „Uprzemysłowiona Polska to silna gospodarka chłopska", „Nowe granice Polski" i ich korzystne warunki gospodarcze. W punkcie 3-cim ob. por. Nodzyński szeroko i rzeczowo omówił cele i zadania oraz znaczenie istniejącej organizacji P. R. W. w świetle gospodarczo-państwowym. W punkcie 4-tym kier. Gm. S. Rol. omówił obowiązki pracy przodownika P. R. W. oraz zadania i cele jakie leżą na barkach przodownika i danego zespołu P. R. W. podkreślił również niedociągnięcia wykonywanej pracy w zespołach. oraz dokonał zapisów na kurs miesięczny P. R. W. i hodowlany absolwentów Gm. Sz. Rol. jako pierwszy dorobek pracy w Gm. S. Rol. (O)

Pożar lasu w Ciernicach. We wtorek w okolicach Cierpic, pow. Toruń, zapalił się las. Straż ogniowa z Torunia po dwugodzinnej akcji pożar zlikwidowała. Spłonęło około 2 ha lasu. Przyczyn pożaru nie ustalono. (S)

W tych dniach wywiadowcy Komendy MO w Toruniu ujęli znaną złodziejkę Halinę Grabowską, która skazana za kradzież na 8 miesięcy, zbiegła z więzienia. Osadzono ją za kratami ponownie.

W ub. tygodniu ujęty został M. Woźniak, złodziej, grasujący na plaży. (S)

Teatr Ziemi Pomorskiej: „Ładna historia".

DYŻURY APTEK

Apteka „Radziecka", ul. Szeroka 27.
Apteka „Św. Barbary", Szosa Chełmińska 80.

Odechce im się plotkowania

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, znaleźli się wczoraj Jakub Małecki, lat 57, Paweł Kolenda lat 46 oraz Stanisław Makowski. Wszyscy trzej oskarżeni byli o to, że wśród swych znajomych rozpowszechniali fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić szkodę interesom Państwa.

Za podobne przestępstwo odpowiadał wczoraj Zenon Stolarski, lat 44, zam. w Bydgoszczy Al. 1 Maja 42. On również zajmował się szkodliwymi plotkami. Wiele głupstw opowiadał znajomym i sąsiadom. Rozgłaszał mianowicie, że strajkują górale w Zakopanym, że wybuchł jakiś strajk w Warszawie i t. p. bzdury. Oczywiście nikt rozsądny do tej gadaniny nie przywiązywał znaczenia, nie wszyscy są jednak rozsądni. Aby oduczyć plotkarzy od tego szkodliwego nałogu i od mącenia głów łatwowiernych ludzi, Sąd wymierzył wszystkim oskarżonym przykładną karę. Jakub Małecki został skazany na 10 miesięcy więzienia, Paweł Kolenda na 5 miesięcy więzienia, Stanisław Makowski z powodu braku dowodów plotkarstwa został uniewinniony. Zenon Stolarski natomiast skazany został na 1 rok i 3 miesiące aresztu. Karę tę Sąd zawiesił mu na 5 lat. (D)

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

PIĄTEK
18
lipca

Kalend. Rzym.-Kat. Szymona z Lipnicy.
Kalendarzyk Słowiański — Unisław.
Wschód słońca 3.35; zachód 19.48.
Apteka dyżurna do dnia 18 bm. włącznie przy ul. 3-go Maja 16.
Milicja Obywatelska tel. 10-59 i 16-62.
Straż Pożarna tel. 12-34.
Karetka Pogotowia PCK tel. 15-41 ul. Przedmiejska 1.
Lekarz dyżurny dr. Mazurkiewicz Adela ul. Cyganka 24.

OSOBISTE

Redaktor Adrian Turczynowicz za zasługi położone w walce konspiracyjnej z okupantem niemieckim został odznaczony medalem „Zwycięstwo i Wolność“.

RZADKO SPOTYKANA UCZCIWOŚĆ

W pociągu na odcinku Czerniewice—Włocławek w ubikacji wagonu kolejowego drogomistrz Powiatowego Zarządu Drogowego ob. Cieślewicz Kazimierz znalazł na podłodze portfel z zawartością 35.000 zł. Po pewnym czasie do wagonu przybył jeden z podróżnych, który użalał się na zagubienie pieniędzy. Ob. Cieślewicz, aczkolwiek nikt z obecnych nie widział, aby on znalazł pieniądze po wylegitymowaniu właściciela zwrócił mu je natychmiast. Podobna rzadko spotykana uczciwość zasługuje na szczególne wyróżnienie. (Jur)

NOWY KOLEJOWY ROZKŁAD JAZDY

W dniu 15 bm. został wprowadzony nowy kolejowy rozkład jazdy. W związku z tym obecnie z dworca kolejki wąskotorowej odchodzą następujące pociągi: do Brześcia Kuj. 4.55, 8.00, 12.21, 16.12 i 20.50; do Sompolna — 4.30, 15.40 i 20.25

Przychodzą: z Brześcia Kuj. — 7.18, 10.56, 14.14, 18.15 i 23.11; z Sompolna 7.32, 17.18 i 23.41.

ZA OBRAZĘ MILICJI OBYWATELSKIEJ — MIESIĄC ARESZTU

Przed Sądem Grodzkim we Włocławku stanęła mieszkanka Milęcina Józefa Stanisławska oskarżona o znieważenie słowne Milicji Obywatelskiej. Oskarżona zwracając się pod adresem Milicji wyraziła się w sposób nieodpowiedni. Sąd po rozpoznaniu sprawy postanowił skazać Stanisławską na jeden miesiąc aresztu oraz pobrać od niej 300 złotych opłaty sądowej i obciążyć ją kosztami postępowania. (dw)

PRZYWŁASZCZYŁA SOBIE CUDZĄ ODZIEŻ

Mieszkanka Grudziądza Władysława Sosnowska stanęła przed Sądem Grodzkim we Włocławku oskarżona o to, że przywłaszczyła sobie rzeczy odzieżowe na szkodę ob. Marii Putrymowskiej zamieszkałej we Włocławku.

Sąd postanowił uznać Sosnowską winną stawianych jej zarzutów i skazać ją na 3 miesiące aresztu. Wykonanie kary sąd zawiesił na przeciąg lat czterech. (dw)

KOLONIA LETNIA DLA DZIECI PRACOWNIKÓW „FILMU POLSKIEGO“

W Choceniu zorganizowano kolonie letnie dla dzieci pracowników „Filmu Polskiego“. Na wczasach znajduje się 80 dzieci, które zamieszkują w dawnym dworze i mają dobre warunki pobytu. W pogodne dnie dzieci przebywają przez cały czas na powietrzu, wśród drzew, które otaczają dom. Na niewielkim placu przed domem znajduje się plac do gier i zabaw. Kolonia ta posiada o tyle dogodne warunki, że znajduje się ona na terenie ośrodka, gdzie mieści się obszerny ogród warzywny. Dzieci mają więc udostępnione obfite spożywanie jarzyn. Dzieci pozostają pod opieką kilku nauczycielek. (dw)

Ożywiona działalność Obywatelskiej Ligi Kobiet
we Włocławku

Oddział włocławski Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet przejawia ożywioną działalność. Dostrzega się przy tym daleko idącą planowość pracy i jej przemyślenie z troską o przyszłość członkiń. Obok akcji oświatowej, która jest prowadzona drogą pogadanek i prelekcji, podstawą pracy jest dążenie do przyjścia z pomocą wszystkim znajdującym się w trudnych warunkach członkiniom Ligi. Zarząd z ob. Kubecką na czele stanął na słusznym stanowisku, że udzielanie wszelkiego rodzaju zapomóg pieniężnych jest tylko półśrodkiem, kończącym się z chwilą wyczerpania zapomogi. Dlatego też dążenia Ligi zmierzają przede wszystkim w kierunku uprzystępnienia pracy przez wytworzenie szeregów kursów praktycznych, jak kursy kroju i szycia, kursy maszynopisania i t. p.

Jeżeli chodzi o kursy kroju i szycia, to zakończono dotychczas dziewięć takich kursów, które ukończyło 400 kobiet. Obecnie rozpoczyna się dziesiąty z kolei kurs.

Kursy maszynopisania odbyły się dwa, obecnie zaś rozpoczyna się trzeci z kolei. Na kursach tych wykłady prowadzone są przez siły fachowe, które przeszkalają nowe adeptki maszynopisania w sposób zalecany we wszystkich tego rodzaju szkołach. Metoda nauczania odbywa się systemem pięciopalcowym i tak zwanym „ślepym“. szereg spośród tych, które ukończyły powyższe kursy otrzymały już posady. Przed kilku dniami zaczęto kurs tkactwa.

Obok pracy w dziedzinie przeszkolenia i akcji oświatowej nie zaniedbuje się również pracy na terenie społecznym i obywatelskim. Członkinie Ligi biorą udział w licznych akcjach społecznych. Dla przykładu możemy wspomnieć tu o szeroko przeprowadzonej akcji opieki nad rekrutami, gdzie wspólnie z innymi instytucjami Liga przyczyniła się wydatnie do roztoczenia opieki nad zgłaszającymi się do Wojska Polskiego. Członkinie Ligi biorą udział we wszelkiego rodzaju zbiórkach ofiar na cele dobroczynne i t. p. Zwrócić też należy uwagę na zwiększającą się karność organizacyjną, która wypływa z poczucia świadomości pracy dla dobra ogólnego. (dw)

Z działalności Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej we Włocławku opiekuje się 1.218 osobami. Liczba ta nie obejmuje wszystkich, których stan materialny wymaga udzielenia im pomocy. Winne temu jest w wielu wypadkach samo społeczeństwo miejscowe, które objawia brak zainteresowania i zrozumienia dla spraw opiekuńczych i nie dokłada starań nad wzmożeniem akcji i ułatwieniem pracy zapoczątkowanej przez Powiatowy Komitet Opieki Społecznej. Komitet zwraca się do społeczeństwa z apelem zwiększenia aktywności przez udzielanie rad, pomocy i zaintresowania dla spraw Opieki Społecznej.

W miesiącu czerwcu Powiatowy Komitet Opieki Społecznej wydatkował na zapomogi w gotówce 24.200 zł, w naturze wydano produktów wartości 56.466 zł, na dożywianie, przeprowadzone w kuchniach ludowych, w których posila się przeciętnie 519 osób dziennie, 56.46 złotych. Prócz tego kuchnie ludowe czerpały z zapasów magazynowych mąkę, kaszę, tłuszcze, cukier itp.

Podopiecznym wydano w kuchniach ludowych w miesiącu czerwcu 12.917 porcji. Poza tym otrzymali: 1.515 kg ziemniaków, 300 szt. jaj, 8 bluz wojskowych i 4 pary obuwia. Zapomogi gotówkowej udzielono 237 osobom

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej czyni wysiłki, by jak najszybciej uruchomić szwalnię, mającą służyć podopiecznym i ludności niezamożnej przez wykonywanie prac krawieckich bezpłatnie względnie za małym wynagrodzeniem. Realizacja tych zamierzeń zależna jest od zdobycia siły fachowej na stanowisko kierowniczki szwalni z dyplomem krawieckim lub przynajmniej z zaświadczeniem nauki, pobranej w dziedzinie krawieckiej, na podstawie której Powiatowy Komitet Opieki Społecznej starałby się uzyskać prawo prowadzenia szwalni. Wszelkie starania i ogłoszenia w tej sprawie nie dały pozytywnego wyniku, pomimo ofiarowanych dogodnych warunków przez PKOS. (dw)

Ekspozytury Urzędu Zatrudnienia
w pow. włocławskim

Urząd Zatrudnienia obejmuje zasadniczo tylko samo miasto Włocławek. Na terenie powiatu zaś mają działać instytucje zastępcze Urzędu Zatrudnienia przy Zarządach Gminnych, które powstają drogą porozumienia między Wojewódzkim Urzędem Zatrudnienia a Starostwem Powiatowym. Wszystkich zgłaszających się i chętnych do pracy Urząd Zatrudnienia kieruje na Ziemie Zachodnie, gdzie znajdują oni odpowiednią pracę.

Zachodzi tu jednak nieraz kwestia sprzeciwu ze strony kierowanych. Bez głębszego uzasadnienia ludzie ci — jakkolwiek nie są związani często z tutejszym terenem — odmawiają udania się na wskazane tereny, przenosząc życie bezczynnie pędzone w trudnych warunkach, niż realną pracę. Taki stan rzeczy powoduje sytuację niełatwą do rozwiązania. Z jednej strony Ziemie Zachodnie potrzebują rąk roboczych, z drugiej zaś zaczyna się tworzyć grupa ludzi niezatrudnionych. Dla przykładu możemy podać, że w Brześciu Kujawskim znajduje się 80 osób niezatrudnionych. Niemniej istnieją jeszcze dziedziny w naszym życiu gospodarczym, gdzie odczuwa się pewien brak rąk roboczych. Dzieje się to w rolnictwie, szczególnie w gospodarkach, pragnących zwiększyć nasilenie uprawy roli. W dziale budowlanym oraz melioracyjnym ilość sił roboczych jest mniej więcej równa ilości zapotrzebowania na pracujących. Nie odczuwa się tu nadmiaru zgłaszających się do pracy. (dw)

Drogi w miejscowościach letniskowych otrzymują nową nawierzchnię

Swego czasu podawaliśmy o projekcie położenia kostki trylinkowej na drodze prowadzącej do podmiejskich osiedli letniskowych: Milęcina, Michelina i Nowej Wsi. Onegdaj projekt doczekał się realizacji, bowiem już rozpoczęto zwózkę trylinek i krawężników, wyrabianych z materiału dostarczonego przez Zarząd Drogowy w obozie pracy w Milęcinie. Obecny przy rozpoczęciu robót kierownik Wydziału Drogowego ob. inż. Stręk wyjaśnił, że w roku bieżącym gładką nawierzchnię otrzyma odcinek drogi od Michelina poprzez Nowa Wieś do rzeczki Zgłowiączki za wsią. Nadto przechodzący obok drogi tor kolejki wąskotorowej zostanie odgrodzony żywopłotem. Mieszkańcy osiedli letniskowych projektują w związku z tym założenie chodników, co specjalnie ucieszyło letników, którzy w bieżącym letnim okresie zjechali do lasów michelińskich tłumnie, aby zaczerpnąć jak najwięcej świeżego powietrza i nacieszyć się słońcem. W projekcie znajduje się także założenie głośnika radiowego, obsługiwanego przez włocławski radiowęzeł.

Nad polepszeniem stanu i podniesieniem poziomu oraz wyglądu letniskowych osiedli czuwa wydatnie członek Powiatowej Rady Drogowej ob. Jaworski Longin. On zaprojektował również wybrukowanie, dotychczas ogromnie piaszczystej drogi do kościoła miejscowego. Projekt ten prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym doczeka się realizacji. (Jur)

Zarząd Miejski ustalił opłaty za wynajem
sali teatru

Na posiedzeniu Zarządu Miejskiego zapadła uchwała w sprawie opłat za wynajem sali Teatru Miejskiego. W myśl tej uchwały za każdą imprezę, odbywającą się w sali teatru, pobiera się opłatę w wysokości 10 do 20 procent od kasy brutto, po potrąceniu podatku miejskiego od widowisk. Stawka 10 procent jest minimalna i od tej zasady nie może być żadnych wyjątków. Miejscowe imprezy młodzieżowe oraz imprezy amatorskie płacą 15 proc. Od koncertów solistów i orkiestr bez dodatków rewiowych — 10 proc. Teatr Ziemi Pomorskiej z Torunia i Teatr Polski z Bydgoszczy również 10 proc. Wszelkie inne imprezy zamiejscowe 20 procent.

Każdy zorganizowany występ musi mieć przedstawiciela odpowiedzialnego wobec administracji teatru za finanse danej imprezy. Przy imprezach młodzieżowych przedstawicielem tym może być ktoś z grona nauczycielskiego lub z koła opieki szkolnej. Za ewentualne uszkodzenia urządzeń teatru na sali lub na scenie, powstałe podczas imprezy, obowiązuje dodatkowe odszkodowanie.

Dotychczas stawki za wynajem sali teatralnej nie były ujęte w formie uchwały Zarządu Miejskiego, co utrudniało pracę administracji teatru i w wielu wypadkach powodowało nawet straty dla teatru. Obecna uchwała przyczyni się do zwiększenia dochodów teatru, co jest konieczne ze względu na projektowane przeprowadzenie remontu urządzeń taetru. (dw)

Najbliższe przedstawienia w teatrze włocławskim

Włocławian spragnionych teatralnych przeżyć artystycznych ucieszy niewątpliwie wiadomość, że już niedługo znów będą mogli oglądać znaną sztukę, w wykonaniu artystów z Torunia „Musisz być moją“.

W bieżącym miesiącu dnia 21 lipca odwiedzi Włocławek zespół teatru bydgoskiego ze sztuką autora amerykańskiego pt. „Szklana menażeria“. Poza tym w początkach sierpnia zobaczymy w wykonaniu zespołu bydgoskiego „Poskromnienie złośnicy“.

Najbliższą jednak imprezą będzie występ znanego w całej Polsce piosenkarza i parodysty Karola Hanusza, który zamówił telegraficznie salę Teatru Miejskiego na dwa występy: w przyszłą sobotę i niedzielę tj. 19 i 20 bm.

Sezon teatralny zapowiada się więc ciekawie, gdyż złoży się nań repertuar urozmaicony, dający możliwości zaspokojenia różnych zamiłowań naszej publiczności w dziedzinie sztuki teatralnej. (dw)

Donosiciel i prześladowca Polaków
skazany na 6 lat więzienia

Niemieckie władze mianowały w okresie okupacji naczelnikiem stacji kolejowej w Nieszawie Wiktora Niemierza. „Pan“ naczelnik poczuł się na swoim stanowisku bardzo pewnie i począł traktować Polaków w sposób brutalny. Niejednokrotnie bił on Polaków i prześladował bez powodu.

Jednym z jego zajęć „zawodowych“ było donoszenie niemieckiej policji o bagażach wysyłanych przez Polaków, co pociągało za sobą rewizję i konfiskatę rzeczy wysyłanych. Prześladował również za mówienie po polsku, jakkolwiek przez długie lata sam mówił po polsku. Pewnego dnia spowodował on aresztowanie Polki, Zofii Brzózkiewicz, którą sąd niemiecki skazał na 6 lat więzienia. Na skutek tego wyroku Brzózkiewicz została wywieziona do obozu w Oświęcimiu, gdzie zmarła po dwóch latach pobytu.

Sąd Okręgowy w Toruniu, Odział Zamiejscowy we Włocławku uznał Wiktora Niemierzę winnym zarzucanych mu przestępstw i postanowił skazać go na karę 6 lat więzienia. Ponadto sąd postanowił pozbawić skazanego obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat trzech. (dw)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Inwesantów przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska“

Miasto które wyrosło na pustyni

Stary i nowy Erywan

(Korespondencja własna)

Rrywan — stolicę republiki Ormiańskiej zobaczyłem o wczesnej godzinie rannej. gdy wysoko na niebie wielki księżyc walczył jeszcze z blaskiem słonecznym. W przezroczystym porannym powietrzu miasto otoczone górami — Aragacem i Araratem wydało się wytworem fantastycznych bajek wschodnich.

Trzydzieści lat temu miasto to faktycznie nie istniało. Zakurzone gubernialne miasteczko z kilkoma budynkami, których styl był jednakowy dla wszystkich miasteczek w carskiej Rosji, w niczym nie przypominało obecnego Erywanu jednego z najpiękniejszych miast pod względem architektonicznym w Związku Radzieckim.

Ciasne brudne uliczki na które wyrzucano śmiecie i wylewano brudną wodę wprost z mieszkań. Nędzne domy budowane na jeden wzór. Codziennie o godzinie 4-ej po południu z niczym nie porośniętych piaszczystych gór Kanakirskich nadciągał zły, nielitościwy wiatr „fen". Mieszkańcy Erywanu nazywali go burzą piaszczystą". Piasek i drobny żwir unosiły się w powietrzu, nadciągając z gór. Do tego dołączał się własny miejski kurz z nigdy nie zamiatanych ulic zmieszany ze śmieciem. Wszystko to kręciło się i pląsało w powietrzu, dostawało się do ust i nosa, tamując oddech. Dla kurzu i wiatru w starym Erywanie wszystkie drogi stały otworem. Ale tylko dla kurzu i wiatru, gdyż poza tym Erywan był miastem bezdroży. Jedna tylko szosa biegła przez niego prowadząc z doliny Araratu w kierunku Sewanu.

Przy tworzeniu Erywanu przyroda musiała zadać sobie wiele trudu gromadząc tyle sprzeczności. W lecie upały dochodzą do 40 stp., w zimie mrozy do 20 stop. Średnia temperatura roczna przypomina Londyn, Paryż, Turyn i Sewastopol, średnia temperatura lata — Algier, Barcelonę i Florydę, zaś średnia temperatura zimy — Leningrad i Helsinki. W starym Erywanie kontrastami tymi nie interesowała się ani nauka ani medycyna. Pod względem zdrowotnym było to jedno z najbardziej szkodliwych miast. Wpływało to. oczywiście, na rozwój miasta. W ciągu 5——60 lat ludność powiększyła się zaledwie o 1000 osób. Na początku naszego stulecia ilość mieszkańców wynosiła około 20.000. Dumą Erywanu powinna była być jego woda jedna z najlepszych w Europie. Ale wody nie było widać w dawnym Erywanie. Co prawda, wdłuż ulicy płynęły kanały, ale były one brudne i zaśmiecone. Naokoło żelaznych kranów nigdy nie wysychało błoto i zawsze tłoczyły się kobiety z wiadrami.

Ten dawny Erywan otwarty dla kurzu i zamknięty dla człowieka, ze wspaniłą wodą i złymi urządzeniami kanalizacyjnymi, z niewykorzystanym pięknem przyrody — pamiętają jeszcze starzy mieszkańcy sprzed lat trzydziestu.

Ale ten Erywan który ja zobaczyłem w niczym nie przypomina dawnego. Przede wszystkim góry. Nie są to już dawne piasczyste, pozbawione roślinności zbocza. Rok rocznie sadzono tu tysiące drzew przystosowanych do miejscowego klimatu. Drzewa te mocno wdarły się korzeniami w glebę, pokryły ją gęstym lasem i teraz wiatr kanakirski stanął bezsilny wobec osiągnięć człowieka. Nie ma już piasku, który mógł by unieść na miasto. A i w samym mieście też nie ma dla niego roboty. Błyszczący asfalt pokrywa szerokie ulice, biegnące we wszystkich kierunkach. Wygładzone przez samochody szosy prowadzą w górę i w dół, łącząc miasto z szeregiem kwitnących osiedli. Wśród zieleni kryją się estetyczne domki, kryte czerwoną dachówką. Gdzie niegdzie widać wyniosły budynek szkoły lub fabryki.

Ale najciekawszy jest sam Erywan. W tym dawniejszym małym miasteczku zawsze było ciasno i zdawało się, że miasto nie ma dokąd się rozszerzać. Ale ta nowa stolica posiada bardzo wiele przestrzeni. Posiada szerokie ulice nie różniące się od stolic europejskich, obszerne place i olbrzymie możliwości rozwoju. W pracowniach architektów można zobaczyć plany nowych dzielnic przyszłego miasta. Jest tu i plan Akademii Nauk i plan jednopiętrowych willi, które utworzą miasteczko literatów i artystów oraz plan pałaców gdzie mieścić się będą zagraniczne przedstawicielstwa. W ciągu kilku lat powstały ogrody i parki. Pamiętać zaś należy o tym, że pod względem geograficznym Erywan leży w tak zwanej strefie „półpustynnej". Piękna rzeka Zanga weszła teraz do miasta, albo raczej miasto wychodzi jej na spotkanie. Przed tym należało przejść siedem kilometrów by dotrzeć do niej, teraz zaś z śródmieścia za pomocą podziemnego tunelu wykonanego z przepychem moskiewskiego metra dostać się można w ciągu 15—20 minut. Dwa brzegi rzeki Zangi na bardzo wielkiej wysokości połączone są nowym wspaniałym mostem. Przez ulice na których zaledwie dziesięć lat temu ciągnęły wozy zaprzężone wołami biegną nowe błyszczące tramwaje. Tramwaj biegnie wśród noworozbudowanych dzielnic, gdzie jeden dom nie jest podobny do drugiego, a wszystko razem łączy się w jedną harmonijną całość. Domy są budowane z ormiańskiego kamienia wszystkich kolorów i odcieni. Sam materiał budowlany narzucał architektom szlachetne w linii formy, związane organicznie ze starożytną architekturą ormiańską.

W takim stylu utrzymane są dwa wyjątkowo piękne gmachy górujące nad całym miastem i stanowiące jak gdyby klucz do zrozumienia stylu i charakteru budownictwa Erywanu. Są to wykonane z różowego kamienia ormiańskiego gmach opery i baletu i dom w którym się mieszczą władze republiki ormiańskiej.

Nowa Armenia powstała w swej obecnej postaci w ciągu 25 lat, ale ten nowy Erywan, o którym piszę teraz, istnieje zaledwie od 7—8 lat. Nowy plan pięcioletni przewiduje dalszy jego rozwój. Szczególny nacisk położony będzie na rozbudowę miasta pod względem przemysłowym i jego instytucji naukowych.

Ze sportu

W niedzielę lotnicy na stadionie w Bydgoszczy

W Bydgoszczy w dniach od 20 bm. do 24 bm. na Stadionie Miejskim odbędzie się Olimpiada sportowa o mistrzostwo Lotnictwa na r. 1947. Protektorat nad Olimpiadą przyjął Marszałek Polski Michał Żymierski i dowódca Lotnictwa gen. bryg. Romeyko.

W zawodach wezmą udział najlepsze drużyny sportowe, m. in. zespoły oficerskich szkół lotniczej i technicznej, których reprezentanci osiągnęli już piękne wyniki i zajęli wiele pierwszych miejsc na ostatnich zawodach sportowych o mistrzostwo szkół wojskowych w Toruniu.

Lotnicy zapowiadają niezwykle ciekawe zawody w pływaniu, skokach do wody, gimnastyce, oraz w walce na bagnety.

W Olimpiadzie przewidziane są również wszystkie konkurencje lekkoateltyczne.

Głównym sędzią zawodów będzie płk. Kadazanowicz, organizatorem zaś ppłk. Gienin i mjr. Skubik. (D)

Największą atrakcją będą niewątpliwie zawody bokserskie. Przez ring poznański przesunie się szereg doskonałych pięściarzy jak Szulc, Drążkowski, Chychła (Wybrzeże), Sobkowiak (Warszawa), Kicinger, Okruszkiewicz, Fischer (Śląsk), Kasperczak, Melerowicz I, Grzelak (Poznań) i wielu innych.

Do sensacyjnego pojedynku dojdzie pomiędzy kolarzami: byłym mistrzem Polski — Klujem z Poznania i Wrześińskim z Warszawy, który wszedł w skład ekipy narodowej.

Robotniczy mistrz piłkarski TUR Łódź przybywa do Bydgoszczy

W rozgrywkach o robotnicze mistrzostwo piłkarskie LRSS odbędzie się w Bydgoszczy spotkanie między RKS TUR (Łódź) z KKS „Brda" Bydgoszcz. Mecz ten rozegrany zostanie w nadchodzący wtorek w dniu 22 bm. o godz. 10.30 przed południem.

TUR przybędzie do Bydgoszczy po raz pierwszy. Piłkarze nasi nie znają siły tej drużyny. Wiedzą jedynie, że drużyna TUR-u należy do najlepszych zespołów piłkarskich okręgu łódzkiego.

KKS „Brda" stanowi obecnie groźnego przeciwnika nie tylko dla drużyn własnego okręgu, ale również dla piłkarzy z innych województw. Coraz lepsze wyniki i świetna kondycja bydgoskich kolejarzy sprawiła, że każdy ich występ na Stadionie Miejskim budzi zrozumiałe zainteresowanie. (D)

Program ogólnopolskich igrzysk kolejarzy

W związku z mającymi się odbyć w połowie sierpnia Ogólnopolskimi Igrzyskami Kolejarzy, na boisku KKS-u w Poznaniu trwają prace przygotowawcze, przy czym w chwili obecnej przebudowuje się bieżnię lekkoatletyczną na sześciotorową. Same igrzyska zapowiadają się bardzo atrakcyjnie. Na bogaty program złożą się zawody z wszystkich dziedzin sportowych. W konkurencjach lekkoatletycznych na starcie staną czołowi zawodnicy z Adamczykiem, Hofmannem Karolem, Duneckim, Mikrutem, Dobrzańską, Sinoradzką i Wichtowską na czele. W piłce nożnej rywalizować będą ze sobą zespoły kolejowe, biorące obecnie udział w walkach o wejście do ekstraklasy, a więc: ZZK (Łódź), KKS „Pomorzanin" (Toruń), KKS (Olsztyn), KKS „Ognisko" (Siedlce), ZZK (Katowice) i KKS (Poznań).

Jędrzejowska zwycięża w Paryżu

W międzynarodowych mistrzostwach Francji w tenisie wśród szeregu czołowych zawodników zagranicznych biorą udział także reprezentanci Polski: Jędrzejowska („Partyzant" Bydg.) i Skonecki (W-wa). W drugiej rundzie gry pojedyńczej Jędrzejowska pokonała znaną tenisistkę angielską Quertier 6 : 3, 6 : 4. W grze podwójnej Jędrzejowska, mając za partnerkę Rumunkę Rurak, wyeliminowała w pierwszej rundzie parę włosko - angielską Manfredi — Butler, bijąc ją 6 : 3, 6 : 3.

Niespodzianką w dotychczasowych rozgrywkach było pokonanie w pierwszej rundzie gry podwójnej Straubowej (Czechosłowacja) i Bossi (Włochy) przez parę belgijską de Borman — Foy 3 : 6, 1 : 6 oraz porażka pary węgierskiej Kormoczy, Peterdy w spotkaniu z Angielkami Gannon i Quertier w stosunku 1 : 6, 9 : 11.

Mistrzyni Francji Landry nie startuje w mistrzostwach ze względu na kontuzję ręki.

ZAWISZA — II BRDA

Zawody piłki nożnej WKS Zawisza — II K. K. S. Brda o mistrzostwo kl. B odbędą się w sobotę dnia 19 lipca o godz. 18.30 na Stadionie Miejskim.

POLSKIE RADIO ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

SOBOTA, DNIA 19 LIPCA

6.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 6.50 Program na dzień bieżący, Bdg. 6.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 8.30 Muzyka poranna z płyt, Bdg. 8.55 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia, Bdg. 11.577 Transmisja programu ogólnopolskiego. 13.10 Muzyka baletowa w wykonaniu orkiestry PR pod dyr. Arnolda Rezlera, Bdg., f. oglp. 14.00 Wiadomości z Pomorza, Bdg. 14.10 Audycja rozrywkowa. Akordeon i fortepian — wykonawcy: Ryszard Dudzik i Tadeusz Połański. Bdg. 14.35 Rozmowa z radiosłuchaczami, Bdg. 14.40 Muzyka taneczna z płyt, Bdg. 15.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 18.30 Przegląd prasy pomorskiej, Bdg. 18.35 Koncert życzeń, Bdg. 18.5 Transmisja programu ogólnopolskiego.